

admurna 93, tel. 0045 51 55  
@wp.pl  
1506 0000 0000 5002

poprzedni nr d: 735/1407  
el



Bydgoszcz  
Zwz-ÅK Sz.Sz.

Michalski

**Gordon Wincenty**  
ps. "Wawrzon"

**M: 735 / 1407 Pom.**

IS ZAWARTOŚCI TECZKI —

J: Gordon Wincenty  
M: 735/1407 Pom.  
Bydgoszcz Św. Sę - AK

I/1. Relacja k. 8 s 1-8

I/2. Dokumenty (sensu stricto) dotyczące osoby relatora —

I/3. Inne materiały dokumentacyjne dotyczące osoby relatora —

II. Materiały uzupełniające relację k. 5 s 1-5

III/1 — Materiały dotyczące rodziny relatora —

III/2 — Materiały dotyczące ogólnie okresu sprzed 1939 r. —

III/3 — Materiały dotyczące ogólnie okresu okupacji (1939-1945) —

III/4 — Materiały dotyczące ogólnie okresu po 1945 r. —

III/5 — inne... —

IV. Korespondencja —

V. Nazwiskowe karty informacyjne k. 6

VI. Fotografie — brak; ksero-w albiach —



I/1 Relacja - Gordon Wincenty:

- Leciorys opracowany przez Serke Michałowiego "Tockyskiego", data wpływu 12.04.94 r. niszp. kopia (2 egz.)

k.4 s.1-4

- Stare dziegi w elektrowni bydgoskiej - wspomnienia napisane przez W. Gordona przetłumaczone z rękopisu przez notariusza, Tomia, marzec 1994, niszp. kopia

k.4 s.5-8



Wincenty GORDON /1900-1982/ ps. "Wawrzon", harcmistrz, kierownik szkolenia wojskowego w Komendzie Uła "Lina" Szarych Szeregów /1940-1943/. w Bydgoszczy. 1

Wincenty GORDON urodził się dn. 31 marca 1900 r. w Bydgoszczy w wielodzietnej rodzinie robotniczej Walentego i Rozalii z Lewandowskich. Wcześniej osierocony przez ojca w latach 1906-1913 uczęszczał do szkoły podstawowej w dzielnicy robotniczej na przedmieściu Szwederowo. Pracę zarobkową rozpoczął jako chłopiec do posyłek a potem uczył się zawodu elektromontera /1916-1918 r./. Już w roku 1917 w Stowarzyszenia Terminatorów przy Parafii Sw. Trójcy we współdziałaniu z Janem Wierzejewskim założył 1 Druż. Skautową im. St. Staszica w Bydgoszczy.

Wincenty GORDON, popularny wśród młodzieży "Wicek", był jednym z najaktywniejszych skautów bydgoskich, krzewiących postawę patriotyczną wśród ciemnionej przez Prusaków ludności polskiej. Wraz z J. Wierzejewskim w latach 1917-1919 założył cztery dalsze drużyny skautowe /2.B.D.S., 3.B.D.S., 4.B.D.S. i żeńska/, przygotowując bydgoskich skautów do zbrojnego udziału w Powstaniu Wielkopolskim. Po przyłączeniu Bydgoszczy w roku 1920 do Państwa Polskiego, działał czynnie w Związku Harcerstwa Polskiego jako instruktor - przodownik /1924/ a potem harcmistrz /1925/ pełniąc szereg funkcji kierowniczych w środowisku bydgoskim a również, w Komendzie Chorągwi Wielkopolskiej ZHP w Poznaniu /1924/. Za działalność niepodległościową został w roku 1938 odznaczony Medalem Niepodległości. Zawodowo pracował w Elektrowni Miejskiej.

Zmobilizowany w Kampanii wrześniowej 1939 r. walczył jako kapral w 1 DP Samodzielnej Grupy Operacyjnej "Wyszków" gen. S. Kowalskiego. Po kwarantanie z powodu choroby zakaźnej odbytej w pow. Siedleckim w m. październiku powrócił do Bydgoszczy.

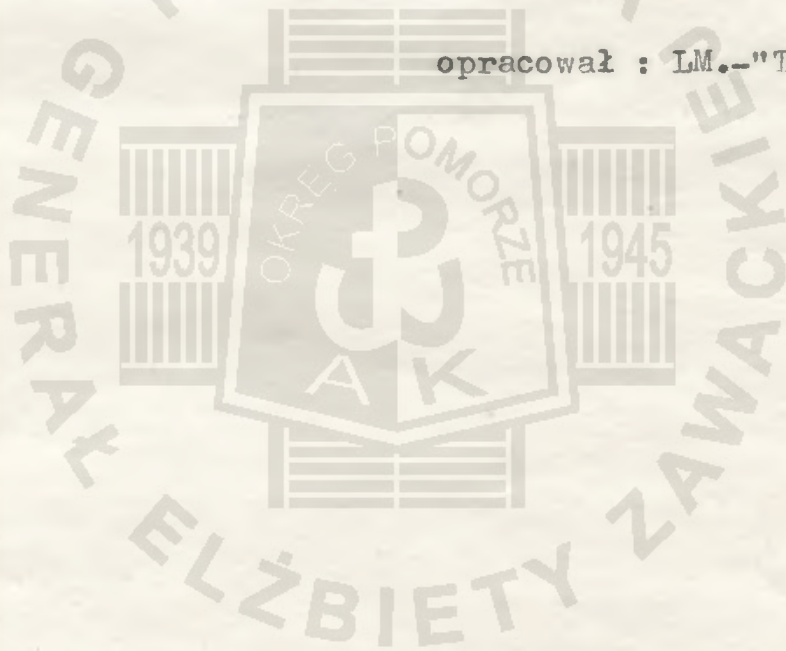
W czasie okupacji hitlerowskiej został skierowany do pracy w Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego gdzie pracował jako spawacz. Wierny niepodległościowej legendzie harcerskiej przystąpił do organizowania wśród pracowników warsztatów trójek sabotażowo-dywersyjnych. Do konspiracji zorganizowanej został wciągnięty i zaprzysiężony w ZWZ-AK i Szarych Szeregach w dniu 4 czerwca 1940 r. przez Komendanta Roju bydgoskiego Szarych Szeregów kr. "Spichrze" Bernarda MROZINSKIEGO ps. "Prus" który mu powierzył organizację szkolenia wojskowego, pierwotnie w Roju a później w Ulu. Obok akcji sabotażowo-dywersyjnych w warsztatach kolejowych organizował w bydgoskim węźle kolejowym siatkę łączności i wywiadu



Po wojnie powrócił okresowo do pacy społecznej w harcerstwie. Zarobkowo pracował w charakterze urzędnika w Zakładzie Energetycznym Okręgu Północnego w Bydgoszczy. Po przejściu na emeryturę będąc uzdolnionym samoukiem parał się również publicystyką. Był niestrudzonym i dociekliwym badaczem bydgoskich archiwaliów w oparciu o które publikował w periodykach cieszące się ogromnym powodzeniem czytelników publikacje poświęcone starej Bydgoszczy. Był honorowym członkiem Towarzystwa Miłośników Miasta Bydgoszczy. Odznaczony: Medalem Niepodległości, Srebrnym Krzyżem Zasługi, Harcerskim Ryngrafem pamiątkowym, brązowym i srebrnym odznaczeniem "Za Zasługi dla ZHP", Medalem "Za zasługi dla m. Bydgoszczy". Zmarł dnia 2 stycznia 1982 r. w Bydgoszczy.

źródła: relacja rodziny, notatki prasowe

opracował : LM. - "Toczyski".





Wincenty GORDON /1900-1982/ ps. "Wawrzon", harcmistrz, kierownik szkolenia wojskowego w Komendzie Ula "Lina" Szarych Szeregów /1940-1943/. w Bydgoszczy.

Wincenty GORDON urodził się dn. 31 marca 1900 r. w Bydgoszczy w wielodzietnej rodzinie robotniczej Walentego i Rozalii z Lewandowskich. Wcześnie osierocony przez ojca w latach 1906-1913 uczęszczał do szkoły podstawowej w dzielnicy robotniczej na przedmieściu Szwederowo. Pracę zarobkową rozpoczął jako chłopiec do posyłek a potem uczył się zawodu elektromontera /1916-1918 r./. Już w roku 1917 w Stowarzyszenia Terminatorów przy Parafii Sw. Trójcy we współdziałaniu z Janem Wierzejewskim założył 1 Druż. Skautową im. St. Staszica w Bydgoszczy.

Wincenty GORDON, popularny wśród młodzieży "Wicek", był jednym z najaktywniejszych skautów bydgoskich, krzewiących postawę partyotyczną wśród ciemnionej przez Prusaków ludności polskiej. Wraz z J. Wierzejewskim w latach 1917-1919 założył cztery dalsze drużyny skautowe /2.B.D.S., 3.B.D.S., 4.B.D.S. i 5.B.D.S./, przygotowując bydgoskich skautów do zbrojnego udziału w Powstaniu Wielkopolskim. Po przyłączeniu Bydgoszczy w roku 1920 do Państwa Polskiego, działał czynnie w Związku Harcerstwa Polskiego jako instruktor - przodownik /1924/ a potem harcmistrz /1925/ pełniąc szereg funkcji kierowniczych w środowisku bydgoskim a również w Komendzie Chorągwi Wielkopolskiej ZHP w Poznaniu /1924/. Za działalność niepodległościową został w roku 1938 oznaczony Medalem Niepodległości. Zawodowo pracował w Elektrowni Miejskiej.

Zmobilizowany w Kampanii wrześniowej 1939 r. walczył jako kapral w 1 DP Samodzielnej Grupy Operacyjnej "Wyszków" gen. S. Kowalskiego. Po kwarantanie z powodu choroby zakaźnej odbytej w pow. Siedleckim w m. październiku powrócił do Bydgoszczy.

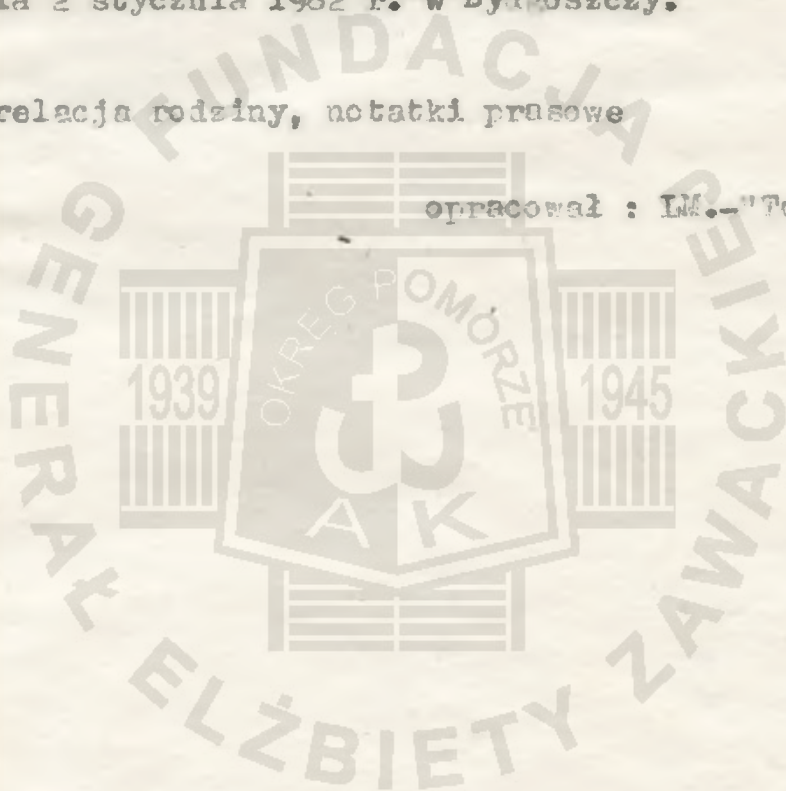
W czasie okupacji hitlerowskiej został skierowany do pracy w Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego gdzie pracował jako spawacz. Wierny niepodległościowej legendzie harcerskiej przystąpił do organizowania wśród pracowników warsztatów trójek sabotażowo-dywersyjnych. Do konspiracji zorganizowanej został wciągnięty i zaprzysiężony w ZWZ-AK i Szarych Szeregach w dniu 4 czerwca 1940 r. przez Komendanta Roju bydgoskiego Szarych Szeregów kr. "Spichrze" ✓ Bernarda MROZINSKIEGO ps. "Frus" który mu powierzył organizację szkolenia wojskowego, pierwotnie w Roju a później w Ulu. Obok akcji sabotażowo-dywersyjnych w warsztatach kolejowych organizował w bydgoskim węźle kolejowym siatkę łączności i wywiadu.



Po wojnie powrócił okresowo do pracy społecznej w harcerstwie. Zarobkowo pracował w charakterze urzędnika w Zakładzie Energetycznym Okręgu Północnego w Bydgoszczy. Po przejściu na emeryturę będąc uzdolnionym samoukiem parał się również publicystyką. Był niestrudzoną i dociekliwym badaczem bydgoskich archiwaliów w oparciu o które publikował w periodykach cieszące się ogromnym powodzeniem czytelników publikacje poświęcone starej Bydgoszczy. Był honorowym członkiem Towarzystwa Miłośników Miasta Bydgoszczy. Odznaczony: Medalem Niepodległości, Srebrnym Krzyżem Zasługi, Harcerskim Ryngrafem pamiątkowym, brązowym i srebrnym odznaczeniem "za Zasługi dla ZPP", Medalem "za zasługi dla m. Bydgoszczy". Zmarł dnia 2 stycznia 1982 r. w Bydgoszczy.

źródła: relacja rodziny, notatki prasowe

opracował : LM. "Toczyski".





## S Z A R E   S Z E R E G I

### w elektrowni bydgoskiej

Z działalności Szarych Szeregów w czasie okupacji w Bydgoszczy posiadamy jak dotąd bardzo skąpe wiadomości. Żyjący dawni członkowie Szarych Szeregów niechętnie mówią o tamtej swej działalności, wychodząc z założenia, że spełnili tylko swój obowiązek Polaka, polegający na walce z okupantem na wszystkich odcinkach i stanowiskach, gdzie się wówczas znajdował.

Wrzesień 1939 zastał załogę elektrowni już nie w komplecie. Część jej została w ostatnich dniach sierpnia powołana do służby wojskowej. Polskie kierownictwo elektrowni ewakuowało się razem z władzami miejskimi. Jeszcze inni, zachęceni przez ówczesne władze polskie, pozostawili zakład pracy i dom i uciekli przed wrogiem. Elektrownia jednak nie zaprzestała swej działalności. Po przejściu frontu przez miasto i wezwaniu przez okupanta do stawienia się pracowników do swoich zakładów pracy, zaczęli się zgłaszać do elektrowni jej dawni pracownicy. Nie wszystkich jednak przyjęto. Załogę uzupełniano Niemcami z głębi Rzeszy względnie miejscowymi Volksdeutschami.

Kierownikiem elektrowni został SS-owiec inż. Conrad.

Wśród załogi elektrowni pod koniec 1939r. znalazła się tylko nieliczna grupa Polaków, która pracowała w elektrowni przed okupacją. Przy wyładunku węgla zatrudniono więźniów i jeńców wojennych. Początkowo polskich później radzieckich. W pierwszym okresie okupacji Polacy zatrudnieni w elektrowni będąc stale pod obserwacją Niemców - częściowo uzbrojonych SS i SA-manów nie mogli na swym terenie marzyć o żadnych akcjach dywersyjnych czy sabotażowych. Dopiero w drugiej połowie 1940r. po zorganizowaniu tajnych drużyn harcerskich /Szare Szeregi/ i zaprzysiężeniu w pierwszej kolejności instruktorów z poszczególnych drużyn, zawiązała się na terenie bydgoskiej elektrowni pierwsza trójka ruchu oporu pod wodzą podharcemistrza Bernarda Mikołajczyka z I bydgoskiej drużyny harcerskiej im. Stanisława Staszica.

W niedługim czasie powstały następne trójki. Były one jednak tak zakonspirowane, że o istnieniu więcej niż jednej /swojej macierzystej/ nikt nie wiedział. Miało się to ujawnić dopiero w dniach próby, a przede wszystkim w ostatnich dniach okupacji, gdy trzeba było z narażeniem życia podjąć decyzję i działać.



W tych krytycznych dniach okazało się, że członkowie Szarych Szeregów pracują we wszystkich działach elektrowni. Tam m.in. byli: w nastawni - Bernard Mikołajczyk, maszynowni - Józef Kuklinski, warsztacie - Stanisław Sopolinski, kuźni - Józef Palacz, kotłowni - Sylwester Powoła, Florian Tafelski, Henryk Rutkowski, nawęglarni - Franciszek Jankowski, Jan Lemański, Antoni Jesiołowski.

Pierwszą czynnością zapoczątkowaną przez wymienionych było zorganizowanie dożywiania więźniów i jeńców zatrudnionych przy nawęglaniu. Choć Polacy otrzymywali przydziały mniejszych racji żywnościowych niż Niemcy, organizowali sobie dodatkowe dostawy żywności ze wsi polskiej. Za tą dodatkową żywność płacił okupant materiałami deficytowymi, m.in. blachą, z której Polacy fabrykowali potajemnie garnki, kotły, a nawet wannę. Wywozu tych rzeczy dokonała brygada furmanów wywożąca oficjalnie z terenu elektrowni żużel. Składnicą dożywiania były baraki obok kuźni, w której pracował kowal Józef Palacz. On tu ułatwiał i umożliwiał jeńcom zabranie chleba, czy innych artykułów. Zebrane wśród załogi pożywienie przynosili do składnicy pracujący w nawęglarni Jankowski i Lemański. Robili to ostrożnie, jednak systematycznie. Ta systematyczność spowodowała, że Niemcy zainteresowali się regularnym odwiedzaniem baraku-składnicy i przyłapali ich na gorącym uczynku, za który zostali ukarani: Lemański na 6 miesięcy więzienia, a Jankowski został wysłany do obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu. W 1941r. Niemcy rozbudowali elektrownię. Wybudowano dwa nowe kotły i jeden turbozespoł. To było powodem uaktywnienia działalności poszczególnych członków Szarych Szeregów do organizowania systematycznego sabotażu. Polegał on na nadmiernym spalaniu węgla, a tym samym podrożeń kosztów produkcji i energii elektrycznej. Dalej niedopuszczenia do osiągnięcia przez elektrownię pełnej mocy produkcyjnej. Tu spisali się po mistrzowsku pracownicy kotłowni /palacze/, którzy tak dobrze znali obsługiwane przez siebie kotły z ruchomymi rusztami, że w każdej chwili mogli spowodować zaprzestanie pracy kotła poprzez awarię rusztu. Również na urządzeniach rozdzielczych powstawały częste awarie. Zawsze były uzasadnione.....



W miarę posuwania się na zachód braterskiej armii wyzwolenczej radzieckiej i polskiej, operatywniejsza stała się działalność Szarych Szeregów. W nastawni Bernard Mikołajczyk miał urządzony podsłuch telefonu kierownika elektrowni. Tym samym znał prawie wszystkie jego zarządzenia dotyczące ewentualnej ewakuacji niemieckiej załogi i zniszczenia samej elektrowni. Ostatnia wiadomość zmobilizowała wszystkie komórki do wspólnego działania o udaremnienie zniszczenia elektrowni. Szczegółowo opracowany przez Niemców plan zniszczenia elektrowni przewidywał wymontowania co ważniejszych elementów urządzeń, zapakowanie i załadowanie ich na samochody i wywiezienie oraz zamknięcie dopływu oleju do łożysk turbin będących na pełnych obrotach, co miało spowodować kompletne ich zniszczenie. Ponadto założenie ładunków wybuchowych pod kotłownią i turbinownią. Zagłada miała być kompletna. Wszystko było przewidziane przez błyskawicznego zbliżania się frontu do naszego miasta i istnienia na terenie elektrowni ludzi z Szarych Szeregów, gotowych na wszystko, by nie dopuścić do zniszczenia elektrowni. Na niemieckich pracowników elektrowni zbliżanie się frontu działało denerwująco. Będąc na stanowiskach w elektrowni musieli myśleć o sposobie ewakuacji swoich rodzin. To wszystko sprawiło, że do demontażu i pakowania urządzeń wciągnięto wszystkich pracowników elektrowni, w tym i członków Szarych Szeregów. Ci mając teraz większą swobodę poruszania się na terenie całej elektrowni i dostęp do wszystkich urządzeń, ładowali na samochody tylko ich część. Resztę ukryto w kanałach pod turbinami, względnie zatopiono w kanale przed stacją pomp. Mikołajczyk poprzecinał przewody elektryczne dochodzące do materiałów wybuchowych. Jesiołowski zamiast ładować, rozładowywał akumulatory w samochodach, które - zostały unieruchomione. Kukliński zdążył na czas otworzyć zapasowy rurociąg doprowadzający olej do łożysk turbin - w miejsce głównego, zamkniętego przez Niemców. W ten sposób zostały zniweczone plany Niemców.



- 4 -

W dniu gdy armie wyzwolencze opanowały Szwederowo i Czytkowko, niemiecka załoga elektrowni jedynym sprawnym samochodem ciężarowym uciekła na zachód, nie dokonując zaplanowanych zniszczeń.

Zawdzięczamy to członkom Szarych Szeregów.-

/-/ Wincenty Gordon

Napisane w latach siedemdziesiątych przez km. Wincentego GORDONA /1900-1982/ ps. "Wawraon", kierownika szkolenia wojskowego w Komendzie Uła "Lina" Szarych Szeregów /1940-1945/ w Bydgoszczy. Przekazane z rękopisu przez rodzinę.

Toruń w m. marcu 1997 r.

1. Bernard Mikołajczyk ps. "Goryl" - członek L bylg. Druż. Harc. im. St. Staszica w Bydgoszczy.



## II Materiały uzupełniające relację: Gordon Wincenty

- Nekrolog Wincentego Gordona, "Gazeta Pomorska" nr 3  
z dn. 5.01.82r.; art. Bartuński J. "Wincenty  
Gordon nie żyje", oryg. (brak źródła) k.1 s.1
- Wspomnienie o Wincentym Gordonie, "Gazeta Pomorska"  
nr 4 z 1982r., ksero k.1 s.2
- Z katolonej księty - Wincenty Gordon, "Kalendarz Bydgoski"  
1982-3<sup>2</sup>; ksero k.1 s.3
- Bydgoskie przeżycia - "Pan Wincenty", brak źródła k.1 s.4
- Michalski L., "Gordon Wincenty", [w:] "S.B.K.P. 1939-1945",  
pod red. Hanny Maciejewskiej - Marcinkowskiej i Elżbiety Zawadzkiej,  
Tomu 1994, cz.1, s.81, Iserechop. k.1 s.5



## Wincenty Gordon nie żyje

2 bm. zmarł niepospolity obywatel naszego miasta — WINCENTY GORDON, zasłużony działacz harcerski, dziejopis starej Bydgoszczy, członek honorowy Towarzystwa Miłośników m. Bydgoszczy.

Wincenty Gordon pochodził ze środowiska robotniczego. Urodził się 31 marca 1900 r. w Bydgoszczy. W latach 1906—1913 uczęszczał do szkoły powszechnej na Szwederowie. Pracę zarobkową rozpoczął jako chłopiec do posyłek, potem pracował jako pomocnik ślusarza w parowozowni kolejowej. W roku 1917 wstąpił do pierwszej w Bydgoszczy polskiej organizacji harcerskiej — I drużyny skautowej im. Stanisława Staszica, założonej przez Jana Wierzejewskiego. Wincenty Gordon był jednym z najaktywniejszych skautów, krzewiących myśl patriotyczną wśród ciemnionej przez Prusaków ludności polskiej. Wraz z Janem Wierzejewskim założył w latach 1917—1919 cztery dalsze męskie drużyny harcerskie i jedną żeńską, przygotowując bydgoskich skautów do zbrojnego udziału w Powstaniu Wielkopolskim.

W okresie międzywojennym Wincenty Gordon, stale związany z harcerstwem, założył w Bydgoszczy wiele nowych drużyn. W czasie okupacji hitlerowskiej, zatrudniony w Warsztatach Kolejowych (ZNTK), zorganizował tam konspiracyjne trójki „Szarych Szeregów”, które przeprowadzały różne antyhitlerowskie akcje sabotażowe.

W latach 1945—1966 Wincenty Gordon nieprzerwanie pracował w Zakładach Energetycznych Okręgu Północnego. Po przejściu na emeryturę, z niestrudzoną pasją i dociekliwością zabrał się do studiowania akt archiwalnych i ksiąg gruntowych, dotyczących dawnej Bydgoszczy. Owocem mroźczej pracy były cykle artykułów: „Bydgoszcz jakiej nie znamy”, „Z teki szperacza” i „Bydgoskie pożegnania”, publikowane w „Dzienniku Wieczornym” oraz cykl „Bydgoskie dzielnice”, drukowany w „Kalendarzu Bydgoskim”.

Pogrzeb żarliwego patrioty, zasłużonego działacza i dziejopisa starej Bydgoszczy odbył się 5 stycznia 1982 roku na cmentarzu przy ul. Stepowej.

JERZY BARTNICKI

*gazeta Pomorza*  
5.1.82 nr 3 (10,154)

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 2 stycznia zmarł nasz długoletni pracownik odznaczony Brązowym Krzyżem Zasługi oraz za zasługi dla m. Bydgoszczy

### Wincenty Gordon

lat 82

CZĘŚĆ JEGO PAMIĘCI!  
Rodzinie Zmarłego wyrazy serdecznego współczucia składają:

dyrekcja i pracownicy z  
Zakładów Energetycznych  
Okręgu Północnego w Bydgoszczy  
Pogrzeb odbędzie się 5 stycznia 1982 r. o  
godzinie 14.00 na cmentarzu przy ul. Stepowej w Bydgoszczy. (90-k)





2

## WSPOMNIENIE O WINCENTYM GORDONIE

2 stycznia br. zmarł Wincenty Gordon. Urodził się przed 82 laty w bydgoskiej dzielnicy Szwederowo. Całe życie tego niezwykle skromnego i niepospolitego badacza oraz popularyzatora dziejów swojego miasta wypełnione było patriotyczną służbą. Kiedyś opowiadał mi, że jako 6-letni chłopiec bardzo żałował, iż nie mógł uczestniczyć w strajku szkolnym w latach 1906-7, ponieważ przyjęty został do szkoły podstawowej dopiero po wygaśnięciu tej wspaniałej manifestacji narodowej.

Ale kiedy wieczorem, 8 sierpnia 1917 r. młody linotypista z „Dziennika Bydgoskiego”, Jan Wierzejewski, zakładał w salce parafialnej przy kościele św. Trójcy pierwszą drużynę skautową, Wincenty Gordon wstąpił do niej i po kilku tygodniach został mianowany jednym z jej 6 zastępowych. Trzeba zaś wiedzieć, że w brutalnie germanizowanej Bydgoszczy harcerstwo stanowiło „autentyczną szkołę i twierdzę patriotyzmu”.

Pozostał wierny legendzie harcerskiej nawet w czasie ciężkiej okupacji hitlerowskiej, zakładając w maju 1940 r. (razem z hm. Borożyńskim z Gdyni i phm. Mrozińskim z Bydgoszczy) konspiracyjny hufiec „Szarych Szeregów”, który — pomimo iż działał w uznanym przez okupantów „karnym mieście” Bydgoszczy — był najliczniejszym na Pomorzu. W. Gordon należał do najaktywniejszych druhów tej konspiracji młodzieżowej.

Po II wojnie światowej pracuje w Zakładach Energetycznych, poświęcając się równocześnie, bez reszty życiowej pasji: badaniom najnowszej historii Bydgoszczy. Czytelnicy prasy bydgoskiej, szczególnie zaś „Dziennika Wieczornego”, „Gazety Pomorskiej” oraz „Kalendarza Bydgoskiego” z dużym zainteresowaniem czytali jego liczne i ciekawe artykuły na temat nieznanych epizodów walki o polskość miasta. Dzielił się w prasie i na licznych spotkaniach ze społeczeństwem bogatymi i szczegółowymi wiadomościami o interesujących obiektach i zakątkach Bydgoszczy. A starał się ich przekazać jak najwięcej. W ostatnich latach, kiedy wzrok stawał się coraz słabszy, przy pomocy życzliwych ludzi utrwał na piśmie wszystko, co mógłby przekazać następnym pokoleniom.

Został po Nim duży dorobek dotyczący najnowszej historii Bydgoszczy, który zaświadczać będzie o jego niezwyklej pracowitości, doctekliwości i ukochaniu rodzinnego miasta. Z dorobku tego już korzystają badacze.

CZEŚĆ JEGO PAMIĘCI

*Gordon Wincenty  
Gordon XXXV roczn.*

GENERAT

*Garda Gordon'ska w 4/19 82 s. 6*

AWACKIEJ

**BYDGOSZCZ**

SKODA



3  
Kalendarz Bydgoski 1982-3?

Z ŻAŁOBNEJ KARTY

3  
Wincenty Gordon



2 stycznia 1982 roku zmarł Wincenty Gordon, dziejopis starej Bydgoszczy, zasłużony działacz harcerski, członek honorowy Towarzystwa Miłośników Miasta Bydgoszczy.

Wincenty Gordon pochodził ze środowiska robotniczego. Urodził się 31 marca 1900 roku w Bydgoszczy na przedmieściu Szwederowo. W latach 1906—1913 uczęszczał do szkoły powszechnej na Szwederowie. Pracę zarobkową rozpoczął jako chłopiec do posylek, potem pracował jako pomocnik ślusarza w parowozowni kolejowej. W roku 1917 wstąpił do pierwszej w Bydgoszczy polskiej organizacji harcerskiej — I drużyny skautowej im. Stanisława Staszica, założonej przez Jana Wierzejewskiego. Wincenty Gordon był jednym z najaktywniejszych skautów, krzewiących myśl patriotyczną wśród ciemnionej przez Prusaków ludność polskiej. Wraz z Janem Wierzejewskim założył w latach 1917—1919 cztery dalsze męskie drużyny harcerskie i jedną żeńską, przygotowując bydgoskich skautów do zbrojnego udziału w Powstaniu Wielkopolskim.

W okresie międzywojennym Wincenty Gordon, stale związany ze Związkiem Harcerstwa Polskiego, założył w Byd-

3  
goszczy wiele nowych drużyn. W czasie okupacji hitlerowskiej, zatrudniony w Warsztatach Kolejowych, zorganizował tam konspiracyjne trójki „Szarych Szeregów”, które przeprowadzały różne antyhitlerowskie akcje sabotażowe.

W Polsce Ludowej, w latach 1945—1966 Wincenty Gordon nieprzerwanie pracował w Zakładach Energetycznych Okręgu Północnego. Po przejściu na emeryturę, z niestrudzoną pasją i dociekliwością zabrał się do studiowania akt archiwalnych i ksiąg gruntowych dotyczących dawnej Bydgoszczy. Owocem mrówczej pracy były cykle artykułów: „Bydgoszcz jakiej nie znamy”, „Z teki szperacza” i „Bydgoskie pożegnania”, publikowane w „Dzienniku Wieczornym”, oraz cykl „Bydgoskie dzielnice”, drukowany w „Kalendarzu Bydgoskim”.

Pogrzeb żarliwego patrioty, zasłużonego działacza narodowego i dziejopisa starej Bydgoszczy odbył się 5 stycznia 1982 roku na cmentarzu przy ulicy Stepowej. Nad mogiłą hołd Zmarłemu złożyli mgr Tadeusz Esman w imieniu Towarzystwa Miłośników m. Bydgoszczy i harcemistrz PL Eugeniusz Szulc w imieniu Związku Harcerstwa Polskiego.

(J. BAR)

Kalendarz Bydgoski  
1982-3?



# BYDGOSKIE POŻEGNANIA

## Pan Wincenty

Na zawsze pozostanie w naszej pamięci szlachetna sylwetka tego skromnego człowieka. Od lat przywykliśmy do Jego wizyt w redakcji: do pogodnego uśmiechu, który do ostatka okraszał Jego szczupłą twarz, skroś różnym przeciwnościom losu jakie stały się Jego udziałem od najmłodszych lat. Z tym pogodnym uśmiechem, nieśmiałym gestem, sięgał do kieszeni po kolejny artykuł, na który czekaliśmy.

Był niestrudzonym i niezwykle dociekliwym badaczem bydgoskich archiwaliów, a zwłaszcza ksiąg gruntowych, w oparciu o które publikował w „Dzienniku” cieżące się niezmiennym powodzeniem wśród czytelników cykle artykułów — „Bydgoszcz jakiej nie znamy”, „Z teki szperacza” i „Bydgoskie pożegnania”. Jego publikacje, poświęcone historii i dzieciom bydgoskich dzielnic, były ozdobą wielu numerów wydawanego przez Towarzystwo Miłośników Miasta Bydgoszczy „Kalendarza Bydgoskiego”. Nawet wtedy, kiedy wzrok odmówił mu posłuszeństwa, zaopatrzonej w wielką lupę nie rezygnował ze swej badawczej pasji, która do ostatnich Jego dni owocowała cennymi bydgoszianami.

Wincenty Gordon — pan Wincenty, jak zwykliśmy mówić o tym sędziwym przyjacielu naszej redakcji — urodził się 31 marca 1906 roku na bydgoskim Szwederowie. Był synem wielodzietnej rodziny robotniczej, która wcześniej osierocona została przez ojca. W ezternastym roku życia Wincenty musiał więc podjąć się pracy zarobkowej jako pomocnik ślusarza w bydgoskiej parowozowni. Już w 1917 r. związał się z ruchem harcerskim. Był jednym z organizatorów pierwszej w Bydgoszczy drużyny skautowskiej

im. Stanisława Staszica, powołanej 8 sierpnia 1917 r. W następnych dwóch latach, wspólnie z Janem Wierzejewskim, linotypistą z drukarni „Dziennika Bydgoskiego”, założył cztery dalsze drużyny męskie i jedną żeńską. Po odzyskaniu niepodległości przez Polskę, aż do hitlerowskiej napaści na nasz kraj, pełnił w harcerstwie bydgoskim funkcję instruktora do spraw przysposobienia obronnego i w tej samej roli działał przez cały czas okupacji w podziemnej Komendzie Chorągwi Pomorskiej „Szarych Szeregów”. Był też organizatorem dywersji w Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego. Z chwilą wyzwolenia Bydgoszczy spod okupacji hitlerowskiej, niezwłocznie włączył się aktywnie do reaktywowania odrodzonego harcerstwa. Jednocześnie podjął pracę w Zakładach Energetycznych Okręgu Północnego, gdzie doczekał emerytury.

Ostatnie lata nie oszczędziły temu cichemu, wspaniałemu człowiekowi, bolesnych doświadczeń. Ciężko, obłożnie chorowała Jego żona, a i on sam często mocno zapadał na zdrowiu. Nigdy nie skarżył się jednak na swój los, starając się do ostatniej chwili utrzymać z nami — i z Towarzystwem Miłośników Miasta Bydgoszczy, którego był aktywnym działaczem i honorowym członkiem — serdeczny, żywy kontakt. Kiedy w ostatnich tygodniach przed Jego odejściem, zaniepokojeni przedłużającym się milczeniem, złożyliśmy



wizytę w skromnym pana Wiekowym mieszkaniu — już byli tam harcerze z pobliskiej szkoły, którzy otoczyli sędziwego druha najserdeczniejszą opieką. Nie zapomniała organizacja o swoim nestorze.

W ostatniej rozmowie, dręczony ciężką chorobą, która czyniła widoczne spustoszenie w Jego organizmie, dzielił się jeszcze z nami swoim głębokim niepokojem o los tak przez Niego umiłowanej Ojczyzny. — Dodał ci młodzi ludzie chcą ten kraj poprowadzić — pytał pełen wielkiej troski. Było to 12 grudnia ubiegłego roku.

Zmarł 2 stycznia 1982 roku. Odszedł od nas serdeczny Przyjaciel i ceniony popularyzator dziejów swojego rodzinnego miasta. W świadomości nas wszystkich, którzyśmy Go znali bliżej i ogromnie szanowali, pozostał obraz człowieka niezwykle godnego i prawego, ogromnie pracowitego, wzór cnót obywatelskich, których odrodzenia tak bardzo potrzebuje nasze społeczeństwo.

# BYDGOSKIE POŻEGNANIA



**Gordon Wincenty ps. "Wawrzon"** (1900-1982), kierownik szkolenia wojskowego, Sz Sz Bydgoszcz.

Ur. 31 III 1900 r. w Bydgoszczy w wielodzietnej rodzinie robotniczej Walentego i Rozalii z d. Lewandowskiej. Pracę zarobkową rozpoczął jako goniec, a potem uczył się zawodu elektryka. W 1917 r. założył w Stowarzyszeniu Terminatorów przy Parafii Św. Trójcy we współdziałaniu z Janem Wierzejewskim I Druż. Skautową im. S. Staszica w Bydgoszczy, a w latach 1917-1919 cztery dalsze drużyny. Przygotowywał bydgoskich skautów do zbrojnego udziału w Powstaniu Wlkp. Od 1920 r. działał czynnie w ZHP, od 1925 r. jako harcmistrz. Zawodowo pracował w Elektrowni Miejskiej.

Zmobilizowany, w kampanii wrześniowej 1939 r. walczył jako kapral w I DP Sam. Grupy Operacyjnej "Wyszków" gen. S. Kowalskiego. W październiku powrócił do Bydgoszczy. Został skierowany do pracy w Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego, gdzie pracował jako spawacz. Wkrótce przystąpił tam do organizowania wśród pracowników warsztatów trójek sabotażowo-dywersyjnych. Do ZWZ i Sz Sz został wciągnięty i zaprzysiężony 4 VI 1940 r. przez →Bernarda Mrozińskiego ps. "Prus", kmdta "Roju" bydgoskiego, który powierzył mu organizację szkolenia wojskowego. Obok udziału w akcjach sabotażowo-dywersyjnych w warsztatach kolejowych, organizował w bydgoskim węźle kolejowym siatkę łączności i wywiadu Sz Sz.

Po wojnie powrócił okresowo do pracy w harcerstwie. Zarobkowo pracował w charakterze urzędnika w Zakładzie Energetycznym Okręgu Północnego w Bydgoszczy. Po przejściu w 1966 r. na emeryturę pisał artykuły poświęcone starej Bydgoszczy. Zmarł 2 I 1982 r. w Bydgoszczy.

Mat. własne autora (rel. rodziny, notatki prasowe).

Leszek Michalski

*Stow. biograficzne konspiracji  
pomorskiej 1939-1945, pod red.  
Kuciejewskiej - Marcinkowskiej & i  
Zawadziej S., Toruń 1994, s. 1*

T: N: 735/1407 Pom.

Bydgoszcz

Gordon Wincenty

V. Skarty informacyjne

k. p





Bydgoszcz

1

Gordon Himonty - Instruktor ogólnego  
szkolnictwa województwa "Nare" w Warszawie  
& Rydzanowice

Ciechanowski, str. 400 (1970)

BYDGOSZCZ  
Sz.Sz. 2

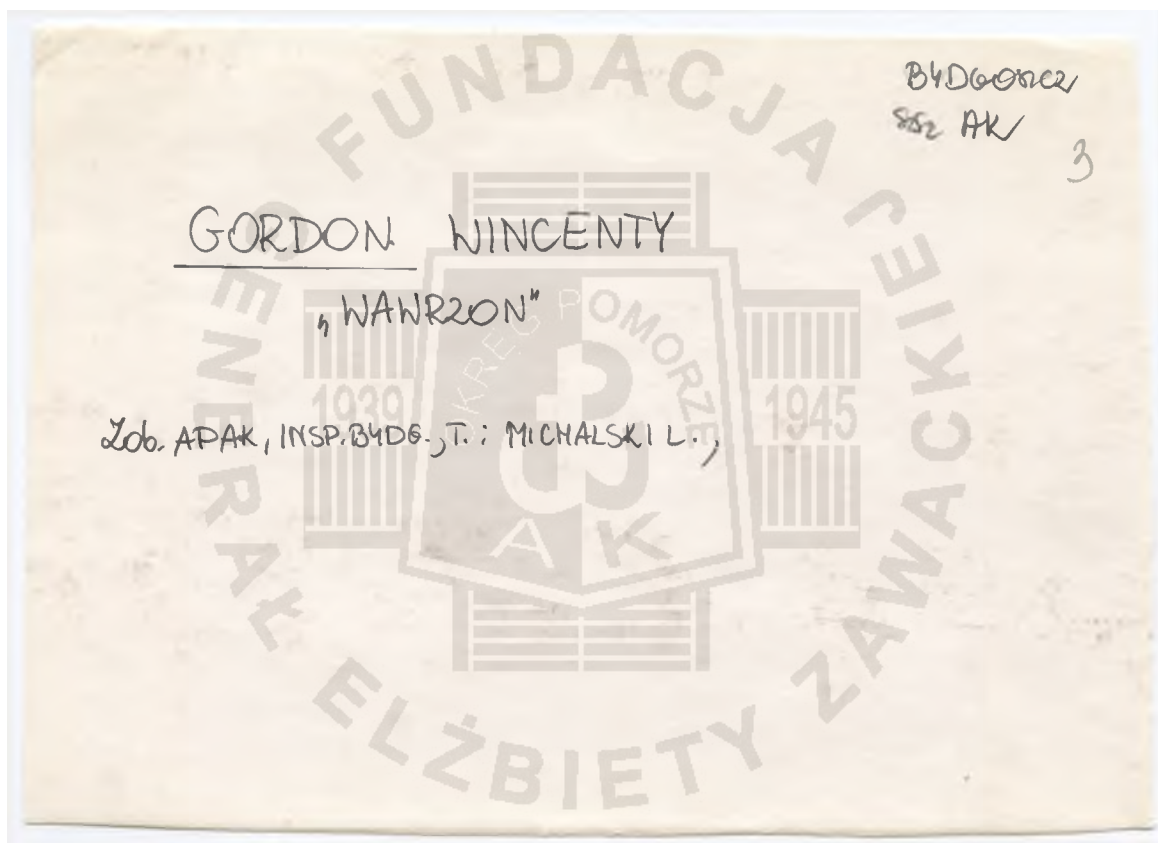
GORDON WINCENY

UR. 31 MARCA 1900 R. W BYDGOSZCZY,  
ZM. 2 STYCZNIA 1982 R. W BYDGOSZCZY,  
CZŁONEK I DRUŻYNY IM. STANISŁAWA  
STASZICA (HARCELISTWO). W CZASIE OKUPACJI  
ORGANIZOWAŁ TILOWKI SZ.SZ. DO PRAC  
SABOTAŻOWYCH.

ZOB. KALENDARZ BYDGOSKI 1992  
ART. RAZUMNA KUCZY, STR. 123  
KRÓTKA BIOGRAFIA.

R.M.





GORDON WINCENTY

WAWRZON

Zob. APAK, INSP. BYDG. T. : MICHAŁSKI L.

BYDGONIA  
852 AK

3

Gordon Hincenty  
ps. „Harmon”

Bydgoszcz  
śr. św. 4

Inspektor do spraw wyszkolenia w podziemnej komendzie  
se. św. ul. gen. Pomorski - Południe.  
Organizował hospicyjne trójki w zakładach naprawczych  
kolei.

Job: Hrenkel, Nanyk, Bydgoszcz AK, T: 11: 618 / 1064 Pom., t. 4, ce II, s. 9  
10,

10.11.09



Gordon Wincenty

- inspektor szkolenia konspiracyjnego  
szarych Szeregów

Bydgoszcz  
Szere  
Szeregi  
5

zob. Maszkowiak J., Czas walki, w: Ruch oporu na  
Pomorzu ..., t. 4, s. 198 (prasa)

IXIM Bł.

a

Stare Sevegi  
Bydgoszcz

GORDON Wincenty  
ps "Bawron"

Do ZWZ i Starych Sevegiów doprowadzony  
został 4. VII. 1940 r. Obok udziału w akcjach  
Sabotaż - dywers. o wszelkich kolejoznych orga-  
nizacjach o bydgoskim węzle kolejowym siatkę  
organizacji i wyrodek S. S.

Zob. Stownik biograf. Towar. Pow. cz. I, s. 51  
Fundacja Archiwum Szwarczkie FK  
Jonek, 1994 r.

4. X. 2008 r.





Oprac. „Toczyński”  
dostarczył Michałowski Leszek  
artykuły z gazety Pomorskiej  
i innych

M-735/1407

Bydgoszcz  
Sz Sz ZWZ-AK

++  
2/i-82

Gordon Wincenty  
„Wawron”

Gordon Wincenty p. „Wawron”

ZESKANOWANE

